

MAREK KWINKOWSKI

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	projekt Wagon 2010, strajki w 1980 roku,

W 1980 roku kłmiat był dość specyficzny

Klimat był rzeczywiście dość specyficzny. Latem w [19]80 roku byłem na Węgrzech w Szegedzie na obozie naukowym i pamiętam, że właśnie zaczęły do nas docierać pierwsze informacje. Węgrzy, z którymi rozmawialiśmy wtedy, z jednej strony bardzo nas podziwiali, ale z drugiej strony byli strasznie sceptyczni, ponieważ ciągle pamiętali [19]56 rok.

Pamiętam taką historię - gdy studiowałem fizykę w instytucie matematyki, właściwie byłem już po absolutorium, dowiedziałem się, że jest strajk. Pobiegłem wtedy do domu. Spakowałem się i mówię: „Idę mamó, jest strajk”. Moja mama oczywiście przerażona: „Boże, dziecko, co ty robisz?” Oczywiście pobiegłem i zaczęliśmy się organizować. Atmosfera była szczególna. Mieliśmy radiowęzeł, który informował nas właściwie o wszystkim. Próbowaliśmy organizować różne rzeczy. Oczywiście była cała logistyka, którą pamięta się najlepiej. Były także okresy, gdy się właściwie nic nie działo, ale były i takie okresy, kiedy przychodziły nowe informacje i wtedy człowiek czuł, że coś zmienia, że może wreszcie. Pamiętam jakie były przepychanki i to bardzo mocne w sprawie rejestracji „Solidarności”. Pamiętam również nieżyjącego już, bynajmniej nie świętej pamięci, profesora Górskiego, który był wtedy ministrem i bardzo mocno upierał się, żeby jednak tego NZS – u nie rejestrować i jego bardzo twarde stanowisko w tej sprawie.

Data i miejsce nagrania	2010-08-08, Łódź
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"